PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za i wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 105 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 210 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 5 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoł 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny nr. 15

Nr. 5677. Lwów, czwartek 10 lutego 1921 Rok XI

Briand zawiadamia Radę amb. o przymierzu polsko-francuskiem.

Niemcy zaniepokojone ugodą paryską.

Sapieha wyjeżdża do Londynu.

Powrót Naczelnika nastąpił wczoraj.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) Powrót Naczelnika Państwa do Warszawy nastąpił w myśl programu we wtorek o godz. 11 rano. Dworzec wiedeński był udekorowany flagami państwa. Na peronie ustawiła się kompania honorowa 5 p. legionów z muzyką. Na dworcu zebrali się niemal wszyscy ministrowie z premierem Witosem na czele, pozatem przedstawiciele misyi zagranicznych, a to poseł Stanów Zjednoczonych Gibson, poseł angielski Mac Miller, charge d'affaires francuski Barant, gen. Noullens, płk. Chardigny i in. Z ramienia Sejmu byli obecni wicemarszałek Osiecki i pp. Gawlikowski i Malinowski. Sfery wojskowe reprezentował wicemin. Michaelis, szef sztabu Rozwadowski, szef DOG. gen. Iwaszkiewicz. Pozatem zgromadzona była liczna publiczność.

Naczelnik Państwa wysiadł z trzeciego wagonu pociągu, ubrany w swój skromny płaszcz marszałkowski. Po opuszczeniu wagonu Naczelnik Państwa przywitał się serdecznie z premierem Witosem, wicemarszałkiem Osieckim, poszczególnym ministrami i generalicyą. Naczelnik Państwa wygląda dobrze, ale jest nieco znużony. Do Belwederu Naczelnik powrócił w czwartym powozie, w towarzystwie prezydenta ministrów, żywo witany przez licznie zgromadzoną publiczność, wydającą okrzyki na cześć Naczelników Polski i Francyi.

POZNAŃ POWITAŁ NACZELNIKA ENTUZYASTYCZNIE.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) Z Poznania telegrafują następujące szczegóły o pobycie Naczelnika Państwa: Przyjęcie Naczelnika było nadzwyczaj entuzyastyczne. Drogę od dworca kolejowego do Zamku zalegały nieprzeliczone tłumy, które podczas przejazdu Naczelnika kilkakrotnie przerywały kordon. Na drodze młodzież i wojsko trzymały pochodnie, któremi też oświetlone były ulice.

KONFERENCYA NACZELNIKA Z WITOSEM.

Warszawa, 8. lutego.

(EE) Naczelnik Państwa zaprosił dziś premiera Witosa na konferencyę w celu poinformowania go o wyniku podróży do Paryża.

WYMIANA DEPESZ POŻEGNALNYCH.

Warszawa, 9. lutego.

(Teleef.) (m) Marszałek Piłsudski po przekroczeniu granicy francuskiej w drodze powrotnej do kraju wysłał do prezydenta Milleranda depeszę pożegnalną. Po powrocie do Belwederu Naczelnik zastał odpowiedź telegraficzną Milleranda treści bardzo serdecznej.

Briand zawiadomił Radę amb. o przymierzu z Polską.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) Premier francuski Briand ogłosił deklaracyę do ambasadorów w sprawie porozumienia francusko-polskiego. Deklaracya ta oznacza, że niezależnie od porozumienia sorzymierzeńczego z Anglią, Francya ma takie same porozumienie z Polską. Traktat sprzymierzeńczy nie będzie jednak podpisywany. Podpisany zostanie jedynie traktat handlowy i prawdopodobnie zapewni on pewne przywileje udziałowcom francuskim w przemyśle naftowym i dostawcom uzbrojenia. Jest bardzo prawdopodobne, że eksperci francuscy zostaną powołani do administracyi polskiej, podobnie jak generał Nissel jest powołany do organizacyi armii polskiej.

Paryska wizyta Naczelnika jednym wielkim sukcesem.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) „Times" omawiając wizytę Naczelnika Państwa we Francyi, zaznaczają, że wizyta była jednym wielkim sukcesem. Między innemi można powiedzieć, że wizyta wzmocni jeszcze bardziej osobistą pozycyę Piłsudskiego w Warszawie, i być może, polepszy szanse Polski przy plebiscycie na Górnym Śląsku. W paryskich kołach francuskich — piszą „Times" — wyrażają żal, że rząd brytyjski nie spowodował przybycia Piłsudskiego do Londynu. Jestto publiczną tajemnicą, że Piłsudski życzył sobie tego bardzo osobiście.

Porozumienie paryskie wywarło silne wrażenie w Berlinie.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) Prasa niemiecka omawia deklaracyę ogłoszoną przez rządy francuski i polski. Wywarła ona w Berlinie bardzo silne wrażenie, gdyż zdaniem prasy niemieckiej „gdyby nawet Górny Śląsk przypadł Niemcom, Francya i Polska będą usiłowały Niemcom go wydrzeć". Dzienniki berlińskie stwierdzają, że Francya zmienia politykę swoją w sprawie rosyjskiej, skoro nie waha się wejść w zażyłe stosunki z Polską. Zgoda francusko-polska jest ostrzeżeniem Niemiec i sowietów. Ma ona zastraszyć Niemcy i przejąć lękiem bolszewików, którzy dali się opanować przez Londyn. Dzienniki berlińskie insynuują Polsce chęć zaatakowania Niemiec, i piszą, że na znak dany przez Francyę wojska polskie ruszyłyby przeciwko Niemcom. Koła niemieckie widzą do-

wiero teraz, dlaczego rozbrojono tak rychło fortyfikacye pruskie na wschodzie. Sprawa ta może mieć zdaniem prasy niemieckiej dla przyszłości Niemiec znaczenie większe, aniżeli odszkodowanie, jakie Niemcy mają zapłacić.

„KREUZZEITUNG" OBURZONA.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują: „Kreuzztg." jest oburzona z powodu przybycia delegacyi polskiej do Kattowitz i powitania przez nią pociągu, korzystającego z eksterytoryalności marszałka Piłsudskiego. „Kreutzztg." nazywa to bezwstydem, a to z powodu naprężonych stosunków polsko-niemieckich i wobec terroru polskiego na G. Śląsku.

DEKLARACYA PARYSKA NIE JEST UKŁADEM FORMALNYM.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) „Petit Parisien" omawiając deklaracyę rządu francuskiego i polskiego, pisze, że deklaracya ta kładzie nacisk na stosunki przyjazne i wzajemne poparcie obu krajów. Nie można jednak deklaracyi tej uważać za układ formalny. Chodzi tu tylko o związek ściślejszy aniżeli te, które są zawierane przy pomocy ugody pisemnej. Francya i Polska nie mają żadnych zamiarów agresywnych, przyrzekają sobie jedynie wzajemną pomoc i dążą do ustalenia pokoju w Europie. Ponieważ zaś państwa te nie mają nic do ukrywania, przeto zawiadomiły o zawarciu umowy swoich dawnych sprzymierzeńców, tj. Anglię, Japonię i Włochy. „Journal" stwierdza, że rokowania pomiędzy przedstawicielami obu rządów toczyły się na temat problemów ekonomicznych. „Chicago Tribune" pisze, że głównym celem zabiegów dyplomacyi polskiej w Paryżu była sprawa Górnego Śląska.

WARSZAWA ZAPRASZA PARYŻ.

Warszawa, 8. lutego.

(EE.) Przew. rady miejskiej Baliński i prez. Drzewiecki wystosowali do rady miasta Paryża zaproszenie do Warszawy w najbliższym czasie. Podobne zaproszenie wysłano dla p. Oudinot, b. przewodniczącego rady miejskiej w Paryżu.

Minister Sapieha wyjeżdża do Londynu.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) Minister Sapieha wyjeżdża z Paryża do Londynu, gdzie tematem narad będą bardzo ważne sprawy polityczne.

KONFERENCYE PARYSKIE.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: Minister na Quai d'Orsay, a popołudniu ponowną dwugodzinną konferencyę z Pp. Berthelotem i Larose na Quai de Orsay, a popołudniu ponowną dwugodzinną konferencyę przy współudziale attache handlowego polskiego, p. Doleżana, ponieważ przedmiotem obrad były sprawy handlowe. Minister Sapieha pozostanie zapewne w Paryżu do soboty, poczem uda się do Londynu, dokąd otrzymał zaproszenie od lorda Curzona. Dopiero po tej wizycie Sapieha pojedzie do Bukaresztu.

Po wyjeździe Naczelnika miała zapaść decyzya co do plebiscytu.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) „Oberschl. Kurier" zamieszcza depeszę z Paryża, twierdzącą, że niezwłocznie po wyjeździe z Paryża Naczelnika Państwa, konferencya ambasadorów powźmie decyzyę w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku.

18 WAGONÓW ZBOŻA DLA ŚLĄSKA.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) Przez stacyę w Opolu przeszło wczoraj z Poznańskiego 18 wagonów zboża przeznaczonego na Górny Śląsk.

NIEMCY WAGONAMI WYSYŁAJĄ BROŃ NA G. ŚLĄSK.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) Według wiadomości ze źródeł kompetentnych, przesyłane są codziennie z Niemiec na G. Śląsk całe wagony materyałów wojennych. Wielkie ilość broni skonfiskowała komisya międzysojusznicza, co jednak jest tylko drobną częścią transportów, wysyłanych w ostatnim czasie przez wszechniemców na Górny Śląsk. Na dworcu w Mysłowicach przejęto transport złożony z 150 rewolwerów i karabinów maszynowy. Na dworcu w Katowicach skonfiskowano dwie duże paki, zawierające granaty ręczne.

SKANDALICZNE PRAKTYKI KONSULATU NIEMIECKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) W pismach górnośląskich ukazała się odezwa Korfantego w sprawie wykrycia matactw rządu niemieckiego, którego organem jest konsulat niemiecki w Warszawie. Pewne koła polskie zauważyły, że konsulat niemiecki w Warszawie okazuje szczególne zainteresowanie dla sprawozdań wysyłanych do Warszawy przez Korfantego i że w tym celu udało się Niemcom nawiązać nawet stosunki z urzędnikiem pewnego biura rządowego w Warszawie. Dla stwierdzenia swoich przypuszczeń, polski komisaryat plebiscytowy użył sfreparowanego ad hoc sprawozdania o fantastycznej liczbie dziennika 17.000/III/20 i wysłał go do Warszawy. Już w kilka dni potem konsulat niemiecki był w posiadaniu tego falsyfikatu, który przesłał do Berlina, a ten do hakatystycznego pisma „Schwarzer Adler", które zamieściło odbitkę tego fabrykatu. Władze polskie wpadły już na trop przekupionego przez Niemców urzędnika polskiego.

Niemcy a Koalicya.

OŻYWIONA AGITACYA W NIEMCZECH PRZECIW UCHWAŁOM PARYSKIM.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: „Petit Parisien" podaje, że w całych Niemczech prowadzona jest ożywiona agitacya, mająca na celu wywarcie presyi na rząd, aby odmówił wypłaty odszkodowania. Rząd bawarski nie zgadza się na jakiekolwiek ustępstwa w sprawie rozbrojenia, ani też w kwestyi odszkodowań. Istnieją obawy, że personal międzysojuszniczej komisyi kontrol. stanie się ofiarą nowych zamachów.

ANTYKOALICYJNE DEMONSTRACYE.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) Z Monachium telegrafują: Odbyła się tu demonstracya przeciwko komisyi alianckiej. Demonstracya spowodowana została uchwałą konferencyi paryskiej.

AMERYKA ODMAWIA UZNANIA.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) Wedle informacyi „Echo de Paris", francuskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało z Waszyngtonu urzędową wiadomość, że rząd Stanów Zjednoczonych odmawia uznania dodatkowo nałożonego podatku na wywóz niemiecki w wysokości 12 proc. uchwalonego na konferencyi paryskiej.

PRZEDMIOT OBRAD KONFERENCYI LONDYŃSKIEJ.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) Na konferencyi londyńskiej nie będą uczestniczyli mężowie stanu mocarstw sprzymierzonych, lecz poprzednie delegacye. Ma to dowodzić według „Timesa", że konferencya londyńska będzie poświęcona obradom nad gwarancyami, które Niemcy mają dać mocarstwom sprzymierzonym.

WSTRZYMANIE WYPŁAT ZALICZEK AMERYK.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) Jak słychać, rząd Stanów Zjedn. polecił departamentowi skarbu wstrzymanie wypłat rządom państw ententy zaliczek na kredyty poprzednio im przyznane, aż do czasu powzięcia decyzyi przez Hardinga w sprawie pożyczek dla zagranicy.

PROGRAM WYCIECZKI DZIENNIKARSKIEJ.

Poznań, 9. lutego.

(PAT) Program wycieczki dziennikarzy do Małopolski i na Pomorze, zorganizowanej przez Syndykat dziennikarzy polskich w czasie od 23. bm. dnia 3. marca br., jest już szczegółowo ustalony. Uczestnicy wycieczki zwiedzą kolejno miasta: Poznań, Gniezno, Bydgoszcz, Grudziądz i Toruń a nadto wzorowy majątek Borkowo. Dotychczas zgłosiło udział w wycieczce przeszło 60 dziennikarzy, reprezentujących wszystkie większe ośrodki polskiego życia kulturalnego, oraz wszystkie kierunki polityczne. W czasie czterodniowego pobytu w Poznaniu, uczestnicy wycieczki wezmą udział w wydanym na ich cześć raucie na Zamku i ratuszu. Pozatem program obejmuje cały szereg przyjęć ze strony wojskowości, sfer przemysłowych handlowych i kupieckich.

Rozmaitości telegraficzna

(Telef.) (m) **O wcielenie do Polski.** Do prezydyum rady ministrów i marszałka Sejmu Trampczyńskiego nadeszły depesze 21 gmin powiatu grodzieńskiego, domagając się bezzwłocznego wcielenia do Rzeczypospolitej Polskiej.

(Telef.) (m) **Przybyli do Warszawy przedstawiciele ludności ziemi mińskiej,** reprezentujący włościan, szlachtę i robotników i przedłożyli prezydentowi ministrów oraz marszałkowi Sejmu memoryał zaopatrzony 25.000 podpisów, a żądający aby pokój w Rydze nie mógł być zawarty bez udziału przedstawicieli ziem wschodnich. Marszałek wyznaczył na czwartek przyjęcie tej delegacyi przez kluby sejmowe.

(Telef.) (m) **Delegat Rady min. w Gdańsku.** Do Gdańska przybył delegat prezydyum Rady ministrów wiceminister Kluczyński, celem zawarcia umów wynikających z konwencyi polsko-gdańskiej z dnia 15. listopada 1920. P. Kluczyński odbył szereg konferencyi z przedstawicielami wolnego miasta Gdańska. Dalsze narady przedstawicieli obu stron rozpoczną się w Warszawie dnia 14 bm.

(Telef.) (m) **Do Gdańska przybył wicemin. spraw wojsk. Michaelis** który udał się okrętem wojennym „Komendant Piłsudski" na półwysep Hel.

(Telef.) (m) **Polski in charge d'affaires w Berlinie** został narazie radca legacyjny dr. Alfred Wysocki. Kwestya wysłania do Berlina stałego posła polskiego stanie się aktualną dopiero po rozstrzygnięciu plebiscytu górnośląskiego.

(Telef.) (m) **Thugutowcy radzą.** Krąży tu pogłoska że klub Wyzwolenia ma odbyć naradę nad tem czy wobec stanowiska większości Sejmu w sprawie konstytucyi Thugutowcy mają nadal pozostać w Sejmie czy też złożyć swe mandaty.

(Telef.) (m) **Protest rządu pruskiego.** Z Berlina telegrafują: „Tägliche Rundschau" zamieszcza protest rządu pruskiego, przeciwko przyjęciu ustawy w sprawie organizacyi kościołów obcych wyznań w Polsce.

(Telef.) (m) **List Karola Stefana do Tramp-**

czyńskiego. Arcyksiążę Karol Stefan z Żywca nadesłał do marszałka Trąmpczyńskiego list, w którym broni swych praw do dóbr żywieckich, twierdząc, że dobra te są jego bezsporną własnością, ponieważ nabył je w drodze prywatno-prawnego spadku. Arcyksiążę odpiera dalej zarzut, jakoby miał sprzedawać częściami swoje dobra i jakoby miał prowadzić spekulacyjny wyrąb leśny. Wszystkie wyręby w swoich lasach oddał arcyksiążę rządowi po cenie ustawowej dla celów odbudowy. List arcyksięcia Karola Stefana skierowany został do komisyi rolnej Sejmu.

(Telef.) (m) **Agitator czeski Karol Balon,** został aresztowany w Cieszynie przez władze polskie. W sprawie tej interweniował u rządu polskiego czeski minister spraw zagranicznych.

(Telef.) (m) **30 milionowa prowizya w ciągu dwóch miesięcy.** Ze sfer finansowych informują, że niejaki p. Nowak, znany Polakom w Stanach Zjednoczonych, zarobił na spekulacyi z bankami warszawskimi 30 milionów mk. tytułem prowizyi. Zarobek ten jest wynikiem dwumiesięcznych spekulacyi.

(Telef.) (m) **Wynik plebiscytu szwajcarskiego.** Z Berna szwajcarskiego telegrafują: Wynik głosowania powszechnego w Szwajcaryi nad dwoma projektami konstytucyi jest następujący, 390.000 głosów przeciwko 195.000 odrzucono projekt domagający się zniesienia sądów wojskowych i przekazania przestępstw osób wojskowych sądom cywilnym. Natomiast uchwalono 390.000 głosów przeciwko 160.000 projekt żądający aby każdy traktat międzynarodowy zawierany na okres dłuższy niż na lat 15 lub na czas nieograniczony podawany był pod głosowanie powszechne.

(PAT.) **Cziczerin dementuje** w nocie do Lloyda George'a wiadomości, jakoby Rosya wysłała wojska do Persyi i do Małej Azyi.

(Telef.) (m) **„Humanite" i syndykaliści na żołdzie sow.** Z Paryża telegrafują: Sekretarz generalny dziennika „Humanite" Dunois i przewódca syndykalistów francuskich Grolliuhol zostali oskarżeni o otrzymywanie z Moskwy pieniędzy na cele propagandy bolszewickiej.

(Telef.) (m) **Bolszewicki okręt w Szczecinie.** Ze Szczecina telegrafują, że do tamtejszego portu wpłynął i zarzucił kotwicę parowiec rosyjski pod czerwoną banderą bolszewicką.

(Telef.) (m) **Możeby tak u nas?** Z Pragi czeskiej telegrafują: Rząd czeski wniesie do zgromadzenia narodowego projekt ustawy, na mocy którego skazani sądownie za przestępstwa aresztanci mają być użyci do czyszczenia ulic i kanałów.

trwogą z powodu rzekomych przygotowań polskich do ofenzywy. Gazety zamieszczają wiadomości z Gdańska, iż codziennie przybywają do Gdańska pociągi z amunicya z Londynu. Liczba bateryi i artyleryjskich pułków wzrosła o 50%. Przygotowuje się kampanię wiosenną.

ROKOWANIA POLSKO-ROSYJSKIE.

Radio z Moskwy donosi: Rokowania polsko-rosyjskie posuwają się w szybkiem tempie naprzód i wkrótce zostaną ukończone.

PROCES MURMAŃSKIEGO RZĄDU.

W Moskwie rozpoczął się proces członków białego rządu murmańskiego, obwinionego o zmowę z nieprzyjacielem.

MARTENS W DRODZE DO ROSYI.

W najbliższych dniach powinien przybyć do Petersburga z Ameryki szwedzki okręt „Sztokholm", który przywieźć ma z Nowego Jorku do Rosyi bolszewicką misyę, złożona z 95 ludzi, z Martensem na czele. Ponieważ rząd szwedzki nie zgodził się na przejazd przez swe terytoryum, misyi rosyjskiej konsulat bolszewicki wysłał osobny okręt do Teteborga, który zawiezie misyę najpierw do Rewla.

W ESTONII.

Estoński rząd zwrócił uwagę sowieckiej misyi w Rewlu na wielką liczbę dyplomatycznych kuryerów przejeżdżających z Moskwy przez granicę estońską. Od dnia podpisania umowy pokojowej i otwarcia granicy t. j. od 16. kwietnia do 24 grudnia z. r. przejechało przez Jamburg-Narwę 1626 kuryeów, przyczem tylko bardzo nieznaczna ich liczba powróciła do Rosyi. Estoński rząd będzie musiał wydać osobne rozporządzenie w celu kontroli „dyplomatycznych paszportów" na rosyjsko-estońskiej granicy.

Związek zaw. kolejarzy stawia nowe postulaty

Czekać będzie na ich realizacyę do 7 marca.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) Odbył się tu zjazd zarządu głównego związku zawodowego pracowników kolejowych Rzpltej Polskiej. Zjazd uchwalił wystąpić do rządu z żądaniem automatycznego podwyższania mnożnika, stosownie do wyniku badań komisyi, zajmującej się badaniem wzrostu cen, zwrotu niedostarczonych produktów względnie zwrotu różnicy między wartością rynkową a ceną kontyngentową tych produktów, bezpłatnego nauczania dzieci kolejarzy, uszanowania organizacyi i in. Na spełnienie tych żądań kolejarze czekać będą do 7 marca.

CZĘŚCIOWY STRAJK.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) Ukazała się tu odezwa jakiejś grupy bez wiedzy zawodowego Związku kolejowego, nawołująca do strajku. Z powodu tej odezwy nie stawili się do pracy robotnicy w warsztach na Pelcowiźnie i na Chmielnej. Ruch kolejowy odbywa się mimoto normalnie. Według informacyi z kół kolejarzy, powodem strajku jest fakt, że zaliczki wypłacone na poczet poborów styczniowych przed Bożem Narodzeniem, zostały obecnie potrącone w całość.

STRAJK NA LINII LUBLIN—SKARZYSKA.

Kraków, 9. lutego.

(Telef.) (s) Wybuchł w Warszawie niespodziania strajk kolejowy, a także w Lublinie, Radomiu, Skarzyskach. Strajk trwał bardzo krótko, władze kolejowe twierdzą, że strajk ten nie wywołał przerwy w ruchu kolejowym.

ODEZWA KOMISYI CENTRALNEJ.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) Komisya centralna kolejowych związków zawodowych wydała odezwę do robotników wzywającą organizacye zawodowe, by do 13 bm. rozpatrzyły na wiecach sprawę grożącego strajku kolejarzy i robotników rolnych. Komisya centralna utrzymuje, że rząd chce rozwiązać Związek kolejarzy, i zapowiada, że kolejarzom pójdzie z pomocą cała zorganizowana klasa robotnicza. Komisya centralna z całą stanowczością występuje przeciwko destrukcyjnej robocie komitetu strajkowego, wyłonionego poza związkiem kolejarzy przez grupkę kolejarzy warszawskich.

UWZGLĘDNIENIE NAJWAŻNIEJSZEGO POSTULATU KOLEJARZY.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) Rada ministrów przyjęła projekt ministerstwa kolei w sprawie zmiany zaszeregowania pracowników kolejowych. W ten sposób uwzględniony został jeden z najważniejszych postulatów kolejarzy.

Z prasy rosyjskiej.

Lwów, 9. lutego.

DZIAŁALNOŚĆ ARCHANGIELSKIEGO DUCHOWIEŃSTWA.

Moskiewski trybunał rozpatruje działalność archangielskiego duchowieństwa z bisk. Pawłem na czele, obwinionych o spisek kontrrewolucyjny.

NOWA BOLSZEWICKA GAZETA.

W Rydze zaczęła wychodzić nowa gazeta „Nowyj Put". Rząd łot. zezwolił na jej wydawanie. Gazeta podawać będzie głównie informacye ekonomicznego życia w Rosyi. Gazeta wydawana będzie przez oddział bolszewickiej agencyi Rosta.

„WARSZAWSKOJE SŁOWO".

Z powodu braku odpowiednich środków, „Warszawskoje Słowo" z dniem 1. lutego zaprzestanie wychodzić jako pismo codzienne, ukazywać się będzie wyłącznie każdego poniedziałku.

SOWIECKI AGENT W FINLANDYI.

W Finlandyi oczekują przybycia sowieckiego agenta handlowego Auerbacha.

STAN ZDROWIA KRAPOTKINA.

Radio z Moskwy donosi: Stan zdrowia Krapotkina po przebytym kryzysie, znajduje się w bardzo groźnym stanie. Lekarze obawiają się dalszego przebiegu choroby.

ANGLICY I BOLSZEWICY W PERSYI.

Z Teheranu donoszą: Oddział bolszewicki napadł na przednie straże brytańskich wojsk w północno-zachodniej Persyi, pod komendą generała Ajrouzeida. Anglicy rozpoczęli kontrakcyę, wzięli do niewoli 26 bolszewików 2 kulomioty. 12 bolszewików zostało zabitych. Anglicy nie mają strat. Jeńcy bolszewiccy oświadczyli, iż byli oni awangardą perskiej armii bolszewickiej.

BOJAŹŃ PRZED POLSKĄ (?) OFENZYWĄ.

Bolszewicka prasa od pewnego czasu tchnie

Ze spraw ruskich.

Lwów, 9. lutego.

OTWARCIE RADY REPUBLIKI.

„Ukr. Wistnik" donosi z Tarnowa:

Dnia 3. lutego, o godz. 6 wieczorem odbyło się otwarcie Rady republiki w obecności naczelnika dyrektoryatu S. Petlury.

UKR. ZAGRANICZNI SOCYALIŚCI ZAJMUJĄ PRZECIWNE STANOWISKO.

„R. Kr." donosi: Konferencya „zakordonnej" grupy USDRP, która odbyła się w Wiedniu między 31 grudnia 1920 a 8 stycznia br. postanowiła nie brać udziału w posiedzeniach wszechukraińskiej narodowej Rady w Wiedniu, a to z tej przyczyny, iż Rada ta nie ma charakteru parlamentu ani nie usunęła z programu swego postanowień „demokratycznej republiki" i nie zamierza do jej zatwierdzenia.

Socyaliści zarzucają dalej, że Radę stworzono nie za zgodą zjednoczonej Ukrainy, lecz pojedynczych prowincyi, przyczem dopuszczono do przewagi galicyjskich grup i nie rozdzielono równomiernie mandatu.

Z tego powodu socyaliści godzą się wziąć udział w Radzie republiki wtedy, gdy będzie ona miała pełne funkcye przedparlamentu i możliwość kontroli nad władzą i rządem UNR.

ŚMIERĆ GEN. KUDRIAWCEWA.

W Tarnopolu zmarł w tych dniach w szpitalu wojskowym generał-chorąży Paweł Kudriawcew. Był on jednym z najdzielniejszych i najbardziej utalentowanych generałów ukraińskiej armii.

Wieści z Ukrainy.

Lwów, 9. lutego.

GŁÓD W KIJOWIE.

Przybyły w tych dniach z Ukrainy pewien uchodźca opowiada, iż w Kijowie panuje straszna nędza. Chłopi nie dostarczają do miasta żadnych produktów, gdyż bolszewicy rekwirują niemal wszystko.

Oprócz tego w okolicach Kijowa operują oddziały pulk. Struka, które rekwirują wszystkie

zapasy chleba. Za funt żytniego chleba płacono ostatnio 3500 karbowańców, funt słoniny 8000 karb., pud s li 175.000 karb., pud kartofli 24.000 karb. Kawałek chleba można dostać tylko wtedy, gdy sprzedający zna daną osobę i wierzy, iż go ona nie zdradzi.

PODEJRZANA PODRÓŻ.

„R. Kr." donosi: Niedawno objeżdżał południowo-zachodni front naczelnik „rewwojens wieta" Zatoński w otoczeniu komunistów: Porajki (Galicyanin), Kona (P lak) i C wi li (Ukrainiec z Bessarabii). W rejonach zajętych przez czerwone wojska urządzano meetingi dla czerwoarmiejców. Na wszystkich meetingach wygłaszano przemowy, wzywające do „ostatecznej walki z burżuazyą Zachodu" z „polskimi panami", oraz „rumuńskimi bojarami. W Żmerynce odbyła się tajna narada komendantów dywizyi i naczelników sztabów, pod kierownictwem Zatońskiego.

ORGANIZACYA CZERWONEJ FLOTY.

W portach Czarnego Morza zbierają bolszewicy przeróżne okręty, z których pośpiesznie organizują flotę. Dla odbudowy czerwonej floty sformowano znaczne oddziały robotniczej armii, złożone z fachowych ludzi.

W Odessie, Mikołajewie, Chersoniu, Sewastopolu, Brańsku, Mariupolu, Taganrogu i Rostowie nad Donem od rana do wieczora wre praca. Bolszewicy obliczają że za trzy do czterech miesięcy zorganizują taką flotę, która będzie mogła stawić opór flocie ententy, niepotrzebnie kręcącej się po morzu Czarnem.

Pamiętajmy o Górnym Śląsku.

Lwów, 9. lutego.

WEZWANIE DO LUDZI PIÓRA.

Z wydziału prasowego Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczapospolitą Polską otrzymujemy następującą odezwę:

Plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się za niespełna sześć tygodni. Musimy w r zstrzygającym okresie walki o Górny Śląsk rzucić na pole wielkiej bitwy pokojowej wszystkie siły, jakiemi rozporządzamy. A w walce tej główną bronią jest pióro, pisane sł wo, które przemówić zdoła do braci — Górnoślązaków i poruszyć szeroką opinię polską.

Dlatego też wzywamy wszystkich wybitnych przedstawicieli piśmiennictwa polskiego — poetów literatów, publicystów, ekonomistów itp., aby zechcieli nadsyłać do naszego Wydziału (ul. Mokotowska 14) wszelkiego rodzaju utwory literackie i publicystyczne, wszechstronnie traktujące o sprawie Górneg Śląska i plebiscytu, o stosunku wzajemnym Polski i Górnego Śląska, o konieczności i korzyściach przyłączenia Górnego Śląska do Polski itp., które będą umieszczane w polskiej prasie górnośląskiej, ewentualnie także w prasie krajowej i własnych wydawnictwach Wydziału.

Nie wątpimy, że wezwanie nasze nie przebrzmi bez echa i że wszystkie wybitne pisma polskie staną ochoczo do walki o Górny Śląsk, niosąc braciom — Górnoślązakom słowa prawdy, otuchy, wiary i nadziei.

O POMOC DLA BRACI GÓRNOŚLĄZAKÓW.

Wyłoniony z Naczelnego Komitetu Popierania Skarbu Narodoweg jego Wydział Wykonawczy, zwraca się do wszystkich obywateli z gorącem wezwaniem, by popierali, w miarę sił i zasobów, bohaterskich braci górnośląskich w ciężkich zmaganiach o przywrócenie prastarej piastowej dzielnicy Macierzy. Niczem nie usłużymy lepiej Obczyźnie, jak przył żeniem ofiarnej pomocnej dłoni do świętego śląskiego dzieła.

Poprzemy przez to również najskuteczniej nasz Skarb Narodowy, który przez przyłączenie sławnej i bogatej ziemi górnośląskiej do Rzeczyp spolitej Polskiej zyska potężne niewyczerpane poparcie gospodarcze. Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu P pierania Skarbu Narodowego liczy, że całe społeczeństwo polskie wypełniwszy przedewszystkiem powinność swoją wobec Górnego Śląska zasili później ze zdwojoną ofiarnością Skarb Narodowy, dając mu przez złoto i srebro pożądane podstawy silnej, kwitnącej rozbudowy.

ny", „Ratujcie polskie czarne dyamenty"!

Zabawa przeciągnęła się do późnej nocy, przynosząc w zbiórce urządzonej w czasie produkcyi solowych członków Zespołu Teatru Żołnierskiego 1988 mk. na rzecz plebiscytu, właściwy zaś dochód po zupełnem obliczeniu będzie ogłoszony. Wieczór udał się w zupełności, dzięki pomocy pań z gospód żołnierskich: Konstantynowiczowej, Bartmańskiej Kazeckiej, legion stek z O. L. K. z por. Szymańską na czele, oraz por. Opieńską, która stale dzierży w swych rękach kasę Teatru żołnierskiego.

Jak się dowiadujemy L. T. Ż. zamierza urządzić żołnierską akademię i zebranie w dniu 15 lutego, ku uczczeniu przejścia kordonów przez II żelazną brygadę Legionów, i w tym celu przygotowuje sztukę p. t. „Zawisza Czarny", której autorem jest znany uczestnik tychże walk.

Walne zgromadzenie cechu majstrów szewskich.

Lwów, 9. lutego.

(b) Wczoraj po przerwie 9-letniej, odbyło się w sali Izby rękodzielniczej Walne zgromadzenie majstrów szewskich.

Zgromadzenie zagaił radny m. p. Florsch który uczcił pamięć zmarłych członków, poczem wskazał na donios łość ag nd cechu. Pierwszy punkt porządku dziennego a mianowicie sprawozdanie kasowe, referował p. Florsch, co zebrani przyjęli do wiadomości. Następny punkt porządku dziennego podwyższenie taksy majsterskiej i opłat wpisu i wypisu, referował p. Kaczorowski. Po dłuższej dyskusyi zgodnie z wnioskiem referenta, uchwalono podwyższyć taksę majsterską na 1000 mk., opłatę wpisu na 100 mk., a wypisu na 500 mk.

Potem nastąpiły wybory, tj. najcięższy punkt porządku dziennego. Punkt ten był dlatego najcięższy, gdyż w łonie zgromadzonych utworzyły się dwa obozy, które chciały przeforsować swoich kandydatów. Ostatecznie gdy koło godziny 6 wiecz. ukończono skrutynium, okazało się, że przełożonym został wybrany p. Franciszek Rogalski 170 głosami (p. Florschowi brakowało 13 głosów, które otrzymał p. Janczyszyn), zastępcą przełożonego wybrano p. Stanisława Kaczorowskiego 219 głosami.

Wybory Wydziału z powodu spóźnionej pory odroczono.

Z DNIA.

POPIELEC.

Hej safoltuki, nadobdiskakiewicze,
Tango — foxtrotto — on — i tustepplści
I wszyscy inni, których nie wyliczę —
Już się nad wami przeznaczenie iści.

Popielec zapadł — umilkły muzyki,
Po wielkich kosztach teraz bryndza w domu
Znów do barchanów wróciły p dwiki,
Bo pokazywać już się niema komu.

Lwice do garnków wracają w pokorze,
Lwy salonowe utraciły pazur,
Jeszcze s ę czasem przyśni w nocnej porze
Upojny walczyk lub buńczuczny mazur.

I owe słówka szeptane w kąciku
Tam gdzie rozkłada bufet swoje kramy,
Gdy pięknej koko młody kukur ku
Zawracał główkę zdaleka od mamy

Trzeba na głowy dziś trochę popiołu
Tak jak nam każe zwyczaj p pielcowy.
Popiół się znajdzie jeszcze bez mozołu
Ale powiedzcie proszę gdzież są głowy?

Nemo.

Ostatki karnawałowe dla żołnierzy.

Lwów, 9. lutego.

Dnia 7 lutego odbyły się „Ostatki karnawałowe" dla żołnierzy w sali Domu Katolickiego, urządzone staraniem Lwowskiego Teatru Żołnierskiego, na dochód Domu żołnierza.

Tańce rozpoczął polonezem gen. Linda z p. Konstantynowiczową, przewodniczącą wzorowo prowadzonej gospody żołnierskiej lwowskiej kompanii sztabowej, w którym członkowie i członkinie L. T. Ż. wystąpili w narodowych i ludowych kostyumach całej Rzeczypospolitej.

Przygrywała orkiestra 19 pp. W czasie zabawy obecny na niej komisarz magistracki Dutkiewicz wygrał w zakupionym pączku, milionówkę Nr. 0500002.

Ciekawie pomyślany był kotylion, bo złożony z latarek, na których napisy głosiły hasła: „Nie damy Śląska", „Dajcie grosz na Śląsk gór-

KRONIKA.

Środa, 9. lutego o godz. 7 wiecz.: „Jaś i Małgosia", opera.

Czwartek, 10. lutego o godz. 7 wiecz.: „Wojna i miłość", komedya po raz trzeci.

Piątek, 11. lutego o godz. 7 wiecz.: Skowronek", operetka po raz jedenasty.

Sobota, 12. lutego o godz. 3.30 popoł. „Ziemia", komedya.

Sobota, 12. lutego o godz. 7 wiecz. „Manon", opera.

Niedziela 13. lutego o godz. 3.30 popołudniu: „Przedstawienie baletowe".

Niedziela, 13. lutego o godz. 7 wiecz.: „Wojna i miłość" komedya po raz czwarty.

—o—

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek 10. lutego br. o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Z sali koncertowej. Wieczór sonatowy odbędzie się w piątek dnia 11. b. m. Wspaniały program wieczoru obejmuje 3 ostatnie nieśmiertelne sonaty Beethovena na skrzypce i fortepian, mianowicie opusy 30 i 96 oraz sonatę Kreutzerowską op. 47. Wykonawcami tego wspaniałego programu będą: Irena Dubiska, skrzypaczka, znana już naszej publiczności z zeszłorocznego występu, oraz wybitny pianista i kameralista Józef Turczyński. Znakomici artyści ten sam program wykonali dwukrotnie z olbrzymiem powodzeniem podczas uroczystości Beethovenowskich w Warszawie.

Ćwiczenia w strzelaniu. Dnia 10. lutego b. r. odbędą się ćwiczenia w ostrem strzelaniu artyleryi ciężkiej i polowej w rejonie na wschód od gościńca stryjskiego, ograniczone miejscowościami: Zubrza—Żyrawka—Sołonka mała i wielka—Sokolniki. Pozycye bateryi zostały wyznaczone na południowym skraju lasku Oświeca, z głównym kierunkiem strzałów na zachodni kraj lasu miejskiego, położonego między Sołonką małą a Żyrawką i Zubrzą. Strzelanie rozpocznie się o godz. 9 i potrwa przypuszczalnie do godz. 3 popoł. Dostępu na obszar strzałami zagrożony pilnować będą posterunki wojskowe. Do ich zarządzenia należy się bezwarunkowo stosować.

Z „Echa". Koncert Tow. śpiew. „Echo" złożony z nagrodzonych utworów konkursowych odbędzie się 18. lutego w sali Tow. muzycznego o godz. 7½. Członkowie wspierający zechcą zgłosić się po bilety w lokalu Tow. (teatr hr. Skarbka II. p.) dnia 14. i 17. od godz. 7—8 wieczór.

Z Towarzystwa prawniczego. Posiedzenie sekcyi dla spraw wymiaru sprawiedliwości odbędzie się w czwartek 10. lutego o 6 popoł. przy ul. Zimorowicza 9. Na porządku dziennym: zasady odszkodowania w przyszłym kodeksie cywilnym polskim. Referent prof. Till członek komisyi kodyfikacyjnej. Ze względu na ważność sprawy pożądany udział wszystkich członków Towarzystwa bez względu na przynależność do sekcyi.

Wiadomości osobiste. Ślub p. Maryli Łukomskiej, córki radcy policyi z p. Juliuszem Tomaszewskim, kapitanem 3 p. art., odbył się 5. lutego 1921 we Lwowie w kościele św. Anny.

(b) **Podejrzana krwawa historya.** Pogotowiu ratunkowemu doniesiono wczoraj, że w szynku przy ul. Gródeckiej 97, znajduje się jakiś człowiek śmiertelnie ranny. Gdy karetka Pogotowia przybyła na wskazane miejsce, nie zastała tam nikogo, natomiast w międzyczasie, jacyś młodzieńcy, o bardzo podejrzanym wyglądzie, przywieźli na Pogotowie w dorożce, ciężko rannego bagnetem w serce rzekomo Stefana Pytę, lat 20. ślusarza. Dowiedziawszy się na Pogotowiu, że rana ta jest śmiertelna, młodzieńcy ci pospiesznie zabrali rannego z powrotem na dorożkę i w szybkiem tempie, odjechali w niewiadomym kierunku. Historya ta wygląda nader podejrzanie, i prawdopodobnie zachodzi tu wypadek zabójstwa, a nie wątpimy, że policya tę zagadkę niebawem rozwiąże.

(b) **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** M. Wróblewskiej, 18-letniej dziewczynie zajętej w tartaku „Olkos" w Rześnie polskiej maszyna przecięła wczoraj ścięgna w prawej ręce. Nieszczęśliwą opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(b) **Zginięcie służącej.** Marya Jakimów, służąca u p. Henryka Schleichera, wydaliła się przed kilku dniami, zostawiwszy u chlebodawcy wszystkie rzeczy i dotychczas nie powróciła.

(b) **W pewne ręce.** Jak się obecnie okazuje, Prokop Lubieniec, który naciągnął p. Maryę Chroniecką na 2000 kor. (o czem donieśliśmy 5. lutego), ma takich spraw na sumieniu więcej, bo wczoraj doniósł policyi Józef Kościuk, że Lubieniec pobrał od niego 1000 mk., również pod pozorem wyrobienia mu pożyczki w kwocie 200.000 marek.

—o—

Dwie wesołe farsy odegrane zostaną w niedzielę 13 lutego na Wieczorze Śmiechu Ludwikowskiego w sali Sokoła Macierzy. Dział koncertowy wspaniały. Conferencieur Ludwikowski i Kazimierz Bajon. Bilety wcześniej do nabycia w Börndorfskim składzie srebra, pl. Maryacki 5. 9208

—o—

—o—

12

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłómaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy)

Uśmiała go swym wzrokiem. Uśmiechnięta, kusząca, kołysała się na fotelu rytmicznym ruchem. Hugon de Morenos, oszalały pragnieniem posiadania tej kobiety, rzekł głuchym ze wzruszenia głosem:

— Co należy uczynić, byś była moją?

Zdawała się nie słyszeć namiętnego pytania? Z udanym spokojem, wolno, jakby dla podkreślenia ważności rzucanych wyrazów, mówiła:

— Hrabio, czy myślałeś o tem kiedy, że gdyby Stelio, jedyny syn twego wuja księcia de Villares umarł bezpotomnie, ty byłbyś dziedzicem olbrzymiej fortuny Villares'ów?

— Tak, przychodziło mi to nieraz przelotnie na myśl... Lecz pani wie zapewne, że gdyby mnie nie uznano za spadkobiercę, cała spuścizna rodu Villares'ów przeszłaby w ręce korony?

Sylwia pochyliła się ku hrabiemu i kładąc swą piękną wypieszczoną dłoń na jego ręce, rzekła:

— O ile nie znalazłby się ktoś, interesujący się żywo panem i mający pewne wpływy w wyższych sferach..

Umilkła, bojąc się jakby powiedzieć zbyt wiele.

Hugon podniósł raptownie głowę. Z błyskiem podejrzenia w oczach wpatrzył się w Sylwię. Zniknął uśmiech z twarzy kobiety, stała się nagle poważną, pochłoniętą jedną wytyczną myślą.

— Lecz należy pamiętać, mówił Hugon, iż o ile wuj mój książę de Villares jest stary, o tyle syn jego Stelio pełen jest młodości i życia. Na to, by fortuna uśmiechnęła mi się, musiałby Stelio...

Umilkł nagle, jakby przerażony własną myślą...

Sylwia podniosła się z wdzięcznym kocim ruchem i podeszła do zamyślonego Hugona. Schyliwszy się nad nim, otoczyła go uwodzicielsko nagiemi ramionami, owiała swym oddechem rozpaloną twarz młodzieńca i przytulając mu usta do ucha szeptała.

— Ach! gdybyś chciał, gdybyś tylko chciał, gdybyś kochał mnie naprawdę tak, jak mówisz... Miej odwagę przełamania wszystkich przeszkód, jakie stoją między tobą a twem własnem szczęściem. Jeżeli chcesz, uczynię cię najszczęśliwszym z ludzi!..

Ustami muskała skronie oszalałego z pragnienia Hugona.

Z dziką namiętnością pochwycił ją w ramiona i objął kleszczowym uściskiem.

— Uczynię wszystko, co rozkażesz. Tak! tak!... Nie zbraknie mi odwagi! Przezwyciężę wszystkie przeszkody stojące na drodze mego szczęścia! I ty będziesz moją!

— Będę twoją!

— Cała, niepodzielnie?

— Cała, niepodzielnie!

— Bezwzględnie moja?

— Bezwzględnie twoja!

Obejmował ją coraz namiętniej. Baronowa wydobyła się lekko z uścisku i przesuwając pieszczotliwie dłoń po twarzy hrabiego, powtórzyła:

— Będę twoją niepodzielnie.

VII

— Stelio, mówiła cicho Edyta, nie odpowiedziałeś mi, gdy cię pytałam czy nie miałeś nigdy żadnych wiadomości od mego ojca? On także zna wszystkie smutki wygnania. Na zawsze zdala od ojczyzny!... Stelio, wszak mogę mieć nadzieję, że go uściskam jeszcze kiedyś, prawda? Mój drogi, dobry, szlachetny ojciec!... Czy wiesz choć aż, gdzie on przebywa, w jakim kraju? Nieraz wyobrażałam sobie, żeście obaj wybrali na miejsce pobytu Francyę, żeście się tam odnaleźli.

Stelio poił się słodyczą głosu swej żony i myślał równocześnie ze smutkiem:

„Będę musiał zadać jej ten cios okrutny... Nie mogę już zwlekać dłużej. Musi dowiedzieć się całej prawdy.

Edyta wpatrując się miłośnie w męża ciągnęła dalej:

— Tak, Stelio, wyobrażałam was sobie razem. Myślałam nieraz: W tej chwili mówią o swej biednej małej Edycie i to sprawia im ulgę", a w modlitwach mych wasze imiona były zawsze złączone.

I ukrywając jakby ze wstydu swą uroczą twarzyczkę, szepnęła:

(C. d. n.)

Pamiętajmy o plebiscycie!!!

Dzień z życia Wilhelma Ostatniego na zamku Amerungen.

Ekscesarz wygłasza kazanie. — Zrąbał już kilka tysięcy drzew. — Rozdawanie kawałków drzewa na pamiątkę. — Przyjęcie w Amerungen. Dowcipy kawalerskie. — Objawy zdenerwowania.

Amerungen, w lutym.

Znany tygodnik angielski „Weeckly Depatch“ ogłosił szczegółowy opis trybu życia Wilhelma Ostatniego w Amerungen. Ten opis wyszedł z pod pióra panny Nory Bentinks, córki hrabiego Bentinks'a, właściciela zamku Amerungen. Brzmi on jak następuje:

Poranek.

Były cesarz niemiecki wstaje o godz. 7-mej rano. Już o godz. 8 rano ubrany w błękitny garnitur marynarkowy, przypominający krojem mundur marynarski i w czapce marynarskiej bez jakichkolwiek odznak, odbywa on szybkim krokiem spacer poranny. Terenem spaceru jest wysoko obmurowany ogród zamkowy.

O godzinie trzy kwadranse na dziewiątą odbywa się nabożeństwo. Na kaplicę zamieniono galeryę obrazów. Córka gospodarzy domu gra na organach. Były cesarz wybiera sam psalmy i często na ten psalm ma odpowiednie przemówienie. Nabożeństwo i kazanie odbywa się w języku holenderskim. Wilhelm Ostatni bowiem w bardzo krótkim czasie nauczył się mówić płynnie po holendersku.

Jak upływa przedpołudnie.

Dopiero o godz. 9 rano Wilhelm Ostatni zasiada do śniadania sam jeden w swoich apartamentach. To śniadanie wobec pojęć angielskich jest bardzo skromne. A mianowicie podają mu kawę, jajka, bułki i marmeladę oraz masło. Mięsa ani zimnego, ani gorącego były cesarz obecnie nie jada.

Resztę przedpołudnia spędza Wilhelm na piłowaniu i rąbaniu drzewa. Obecnie jest to jego najbardziej ulubione zajęcie.

Podczas swego, już przeszło dwuletniego pobytu w Amerungen, były cesarz porąbał kilka tysięcy drzew. Niezależnie od rąbania i piłowania sam układa szczapy drzewa w odpowiednie sągi. Tem drzewem, porąbanem przez Wilhelma, są opalane wszystkie piece kaflowe w całym zamku; zapas drzewa przepiłowanych i porąbanych przez byłego cesarza, wystarcza na cały rok. Dzieci hr. Bentinks'a pobudowały w ogrodzie mały domek. Do tego domku chroni się cesarz, gdy jest zmęczony piłowaniem i rąbaniem drzewa. Wtedy przynoszą mu cygara, papierosy oraz mapy. Na tych mapach śledził on ruchy swojej armii w czasie wojny i linie swoich własnych podróży, odbytych w ciągu roku i wtedy dopiero słuchaczom, znajdującym się pod ręką, opowiada bardzo żywo i z pewnem zdenerwowaniem o zwycięstwach i klęskach w ciągu czteroletniej wielkiej wojny. Niekiedy rąbie on drzewo na małe kawałeczki, a w każdym z tych kawałeczków wyrąbuje literę „W“. Te kawałeczki z ową wyrąbaną literą rozdaje on jako upominek swoim przyjaciołom.

Początkowo rozdawał on rozmaite biżuterye, które przywiózł z sobą z Francyi i Belgii. Były to przeważnie szpilki z monogramem cesarskim ujętym w oprawę brylantową.

Zajęcie ekscesarza podczas niepogody.

Podczas niepogody były cesarz nie idzie do ogrodu lecz poprzestaje na godzinnej promenadzie po galeryi obrazów. Rzecz prosta, że wtedy niema mowy także o rąbaniu drzewa.

Niekiedy odbywa przejażdżkę, bądź to powozem, bądź automobilem po drogach wyjątkowych w wielkich lasach, otaczających Amerungen. Lasy te są tak wielkie, że godzinami całemi ekscesarz może jeździć nie spotykając żadnej ludzkiej istoty.

W polowaniach nie bierze udziału, tak samo nie jeździ konno.

Do żadnego miasta ani miasteczka ekscesarz do tej pory jeszcze nie zaglądał. Nie był on nawet w najbliższem wielkiem mieście, w Utrechcie.

Wieczory na zamku w Amerungen.

Do obiadu, podawanego wieczorem, cesarz zasiada zawsze razem ze wszystkimi domownikami, nawet i wtedy, gdy cesarzowa złożona chorobą, pozostawała w swoich apartamentach. Na te obiady są zawsze proszeni goście, jeżeli bawią na zamku. Niekiedy i burmistrz z Amerungen i z pobliskiego Leersun. Obiady te odbywają się bez żadnych formalności. Gdy były cesarz wchodzi do sali jadalnej, towarzystwo wstaje. Nikt przecież nie zwraca się bezpośrednio do niego z jakiemkolwiek zapytaniem.

Jeżeli w towarzystwie są ludzie, którzy się cesarzowi podobają, wpada on w dobry humor i zaczyna nawet żartować. Te żarty nie mają zabarwienia politycznego, wogóle w towarzystwie nigdy nie mówi on o polityce. Natomiast chętnie słucha ploteczek. Jeżeli ploteczka ma zabarwienie nieco — jak to się mówi kawalerskie — ekscesarz mruga oczami i powiada:

„Ale nie powtarzajcie tego cesarzowej“.

Jak się kończy dzień w Amerungen.

Po obiedzie towarzystwo, powstawszy od stołu, rozpoczyna rozmowę. Tematem rozmów są nowiny dnia bieżącego. Z sali jadalnej wszyscy przechodzą do biblioteki. Tam dopiero zaczyna się rozmowa poważna o sztuce i nauce, o handlu i polityce.

Dopiero w tym momencie dnia cesarz nabiera humoru, mówi zupełnie swobodnie, ponieważ wie, że nikt jego uwag nie podsłuchuje i nikt nie zrobi z nich żadnego użytku.

Jedynym objawem jego zdenerwowania jest fakt, że nie umie on usiedzieć na miejscu, lecz chodzi szybko i niespokojnie po całej bibliotece. Około północy wszystkie światła na zamku Amerungen gasną. Wilhelm Ostatni spoczywa na równi z innymi mieszkańcami siedziby, którzy użyczyli mu gościnnie dachu nad głową.

Lwowskie Towarzystwo naftowe i handlowe.

Otrzymujemy następujący komunikat: Na odbytem na dniu 8 b. m. Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu członków Lwowskiego Towarzystwa naftowego i handlowego, stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką, we Lwowie zatwierdzono przedłożony przez Radę nadzorczą bilans za rok 1920 jako pierwszy rok istnienia Towarzystwa.

Uwiadamia się członków, iż prócz 4% odsetek pro die przypada na każdy udział w kwocie 3.500 M p. wpłacony w pierwszym kwartale roku bilansowego 469 Mkp. i 88 fen., w drugim kwartale 347 Mkp. i 16 fen., w trzecim kwartale 231 Mkp. i 44 fen., w czwartym kwartale 115 Mkp. i 72 fen.

Odsetki i zysk wypłaca się w gotówce począwszy od dnia 1 marca 1921 w biurach Towarzystwa przy ul. Sykstuskiej l. 46 w godzinach urzędowych.

Na tem to Walnem Zgromadzeniu wybrany został jednomyślnie członkiem Rady nadzorczej p. Emanuel Chajes, prokurzysta i naczelnik oddziału buchalteryi Wiedeńskiego Banku Związkowego, filii w Krakowie. 9191

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 8 lutego.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Koron	Ostat. dywid. Koron	Płaca	Żądają	Transak.
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	420·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	400	—	39 ·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	30	72 ·—	730·—	725·—
Bank hipot. zemolny	400	34	340·—	—	—·—
Bank Małopolski	400	33	77 ·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—		—·—
Bank przemysłowy	400	40	61 ·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	725·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	60	8000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	2675·—	2775·—	2725·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	5000·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	14 8	—	4200·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	700	430	30000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	49 0·—	5100·—	5000·—
Tow. akc. Górka	200	22	6700·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1428	—	4100·—	4300 —	4200 —
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“	714	00	2750·—	—·—	—·—
Pezet	714	—	1300·—	—·—	—·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	500	00	1900·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	2425·—	2475·—	2450·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	1125·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	4925·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200	8	6200·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	[illegible]000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	7600·—	7800·—	7800·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla rzem. 4 i pół proc.	95·50	97·50	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 proc.	91·—	93·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół proc.	92·50	94·50	—·—
Polski bank kr. 4 i pół proc.	100·—	102·—	—·—
Polski bank kr. 4 proc.	96·—	98·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	103·50	105·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	95·—	97·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	98·50	100·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.	93·—	95·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 proc.	85·—	87·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.	82·—	84·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc.	85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc.	85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szcel.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	92·50	94·50	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	87·50	89·50	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	87·50	89·50	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	87·50	89·50	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	460·—	500·—	—·—
„ „ po 500 rb.	460·—	500·—	—·—
„ „ drobne	320·—	360·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	90·—	110·—	—·—
„ „ po 250	70·—	90·—	—·—
Karbowańce po 1000	5·—	8·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	8·—	11·—	—·—
1 frank francuski	54·—	57·—	—·—
frank szwajcarski	110·—	120·—	—·—
1 L. Sterling	2800·—	3000·—	—·—
1 dolar amerykański	720·—	800·—	—·—
1 dolar kanadyjski	550·—	600·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	1200·—	1300·—	—·—
„ „ (po 100)	1100·—	1300·—	—·—
„ „ (drobne)	1000·—	1200·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	1000·—	1100·—	—·—
„ „ drobne	900·—	1000·—	—·—
Liry włoskie	25·—	28·—	—·—
Czeskie korony	850·—	950·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	110·—	120·—	—·—
Franki belgijskie	55·—	58·—	—·—
Korony szwedzkie	140·—	150·—	—·—
Korony duńskie	130·—	140·—	—·—
Korony norweskie	120·—	130·—	—·—
Marki fińskie	16·—	18·—	—·—
Floreny holenderskie	180·—	200·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	2800·—	3000·—	—·—
„ Paryż	54 —	57 —	—·—
„ Zurych	120 —	130·—	—·—
„ Praga	1050·—	115·—	—·—
„ Wiedeń	110·—	130·—	—·—
„ Berlin	1200·—	1350·—	—·—
„ Nowy Jork	720·—	800 —	—·—
„ Mediolan	25·—	28·—	—·—
„ Bukareszt	1000·—	1100·—	—·—
„ Bruksela	55 —	58·—	—·—
„ Kopenhaga	130·—	140·—	—·—
„ Finlandya	1·—	18·—	—·—
„ Holandya	180·—	200·—	—·—
„ Szwecya	140·—	150·—	—·—
„ Norwegia	120·—	130·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 8. lutego.

Obroty na dzisiejszej giełdzie były nieco ożywione, dokonano bowiem więcej transakcyi aniżeli wczoraj.

W akcyach bankowych małe obroty w akcyach Banku hipotecznego po 725.—.

W akcyach przemysłowych najbardziej poszukiwaną była Gafora, za którą płacono po 5000.

Akcye Chodorowskie rozpoczęły się kursem 2725.—, awansowały na 2750.—, a pod koniec giełdy wskutek silnej podaży spadły na 2700.—.

Akcye Zieleniewskiego płacono 7800.—, zaś w Krakowie kurs początkowy wynosił 7300.—, końcowy 7400.—.

Polska Nafta spadła na 2450.—.

Oikos płacono 4200.—.

W walutach zagranicznych małe zmiany w kursach, dolary słabsze, franki francuskie silniejsze, we Lwowie płacono 55.50, w Warszawie 75.75

Tendencya chwiejna, usposobienie rezerwowane.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 8. lutego.

Usposobienie względem walut zagranicznych na nieoficyalnej giełdzie lwowskiej jest od kilku dni wyczekujące. Kursy niektórych walut wahają się w jedną i drugą stronę, i wreszcie stoją prawie ciągle przy tej samej cenie. Za przyczynę wahań na giełdzie podają to, iż czekają wszyscy na rezultat wizyty Naczelnika Państwa, która ma wywrzeć silny wpływ na stan ekonomiczny Polski. Wczoraj utrzymały się kursa w następujących ramach: Dolary amerykańskie 800 do 810. marki niemieckie 13—13.20, leje rumuńskie 11—11.20, ruble pięciosetki 500—510 mk.

Złoto: austryackie 20-koronówki 2800—2850, 20-frankówki francuskie 2725, 20-markówki niemieckie 3100—3150, 100-rublówki 3700—3750, dolary 750—760.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 8 lutego.

Papiery lokacyjne.

	Ofier.	Żądano	Transakcye.
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	92·—	94·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	84 —	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	89·—	91·—	
4·5 „ „ „ z 1914	89·—	91·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	81·—	83 —	
4·5 prc. poż. m. Lwowa	77·—	79 —	
4 prc. obl. Banku kraj.	87 —	89·—	
4 „ „ „ „	83 —	85·—	
4 „ „ kol. „	80 —	82·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	101 —	103·—	
4 „ „ „ „ „	96 —	98 —	
4·5 „ „ „ „ hip.	93 —	94 —	
4 „ „ 60-let. „ „	89·—	91·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	94·—	96·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	94 —	96·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	102·—	104·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	94·—	96,—	

Akcye bankowe

Polski Bank Przem.	650·—	700·—	
Bank hipoteczny	685·—	740·—	
Bank Małopolski	750 —	800·—	775
Ziemski Bank kredyt.	700·—	775·—	
Powsz. Bank kred./towarz. powsz. T. A.	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek zarobkowych	—·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	1050·—	115·—	1100—1130

Handl. Sp. Akc. Lapaz	600·—	650·—	600—610
Cukr. Glob	1900·—	2100·—	2000
Węglowa polska	750·—	850·—	800
Zieleniewski	7200·—	7500·—	7300—7400
Warsz. Sp. Akc. budowy parowozów	2300·—	3100·—	2900—2950
„Lemiesz", fabr. maszyn	6000·—	6300·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi roln. cz.	2300·—	3100·—	2850—3000
Automot. fabr. samoch.	1700·—	1900·—	
Górka, Fabr. cementu	6100·—	6300·—	
Siersza, Zakłady górn.	5100·—	5400·—	5250
P. G.	8700·—	9200 —	
Polska Nafta	2400·—	2800·—	2475—2750
Elektrownia w Sierszy	6200·—	6500·—	6500—6800
„Oikos"	4200.—	4500·—	
Bezet powszechne zakłady budowlane	1000·—	1300·—	
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	2300·—	2500·—	
Gafras	3300·—	4100·—	3900
Fabr. porcelany Ćmielów	4000·—	4300·—	

Waluty i dewizy.

	Waluty żądano	Waluty poszuk.	Czeki żądano	Czeki poszuk.
Korony austryackie	112·—	118·—	118 —	128·—
Korony czesko-słowac.	10·—	11·—	10·50	11·50
Franki francuskie	50·—	54·—	—·—	—·—
Dolary St. Zjednocz.	710·—	780·—	—·—	—·—
Leje rumuńskie	10 —	11 —	—·—	—·—
Liry włoskie	26·—	30 —	—·—	—·—
Marki niemieckie	12·—	13·—	13·—	14·—

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 8 lutego.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwan
5 prc. 1915—1916 r.	4·57·2	— —	220·—	214·—
5 prc. 1917 r. za Mk. 100	0,61 7	100 75	105 —	110·—
5 prc. Banku ziemskiego	1,58·1	—·—	103·—	99·—

II. Listy zastawne:

4 i pół prc. ziemskie	1,11·7	250·—	250 —	240·—
4 prc. ziemskie	0, 0	94·50	99 —	95·—
5 prc. miasta Warszawy	3 18,9	320 —	325.—	315·—
4 i pół prc. m. Warszawy	3. 6	270·—	235·—	270 —
5 proc. miasta Łodzi	—·—	— —	—·—	—·—
4 i pół proc. miasta Łodzi	—·—	—·—	—·—	—·—
6 proc. Banku kred. hip.	0,55·5	—·—	—·—	—·—

Waluty:

	Waluty: żąd.	Waluty: poszuk.	Czeki: żąd.	Czeki: poszuk.
Ruble carskie po 100	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble dumskie po 1000	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble dumskie drobne	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony austryackie	—·—	—·—	1·27	1·23
„ czeskie	10·75	11·25	10·40	11·25
Franki franc.	57·50	56·50	57·75	56·50
Franki szwajc.	130·—	1 8·—	131·—	189·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie	900·—	—·—	905·—	780·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Leje rumuńskie (sprzedaż)	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Guldeny holenderskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niem.	12 50	13·—	13 25	12 85
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Akcye:

	Trans.	Żądano	Poszuk.
Bank Dysk. Warsz. I—V em.			
Bank Handl. Warsz. I-VIII em.			
„ „ „ IX em.	1325		
„ kred. w Warsz. I—III em.	1625		
„ „ „ V em.			
Bank Kupiecki Łódzki	820		
„ Małop. w Krakowie II em.			
Bank Zachodni			
Warsz. Tow. fabr. cukru	8800	8500	
Warsz. Tow. kopalń węgla I—IV	9550	9400	
Lilpop, Rau i Loewenstein	21000	21000	23200
Rudzki i S-ka	16000	16700	16500
Starachowice			
L. J. Borkowski I—V em.	2925	2360	
Firlej I—II	2650	2825	
Bracia Jabłkowscy I—V em.	2100	2125	
Żyrardów			
Zawiercie	25000		
Warsz. Tow. handlu i żegl. I—III	1450	1490	
„ „ „ „ IV em.			
Żegluga I—III em.			
Fabryka wyrobu dachówek			
Zakłady ostrowieckie	7200	7500	7725
Kustelnik			

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9. lutego.

(Telef.) (m) Wskutek realizacyi tendencya na giełdzie wczorajszej była słaba. Kursa niejednolite. Listy miejskie bardzo poszukiwane, podniosły się o kilkanaście punktów. Listy zastawne ziemskie poszukiwane, przy mocniejszej tendencyi. Akcye bankowe w większym ruchu. W innych obroty małe.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 9. lutego.

(b) Wczoraj z powodu mrozu, na targu było bardzo mało przekupni, tak iż podaż była minimalna. Z powodu tego ciągłego braku artykułów spożywczych, kupowano wczoraj na targach, co tylko było i płacono każdą cenę. Brak mięsa, wędlin i tłuszczów panuje w dalszym ciągu, a skutki tego są takie, że za towary te kupowane pokątnie (pokątnie można dostać te artykuły w każdej ilości) płacono olbrzymie, wprost nieprawdopodobne ceny.

Za kilo wieprzowiny z kośćmi płacono 240 mk., za kilo mięsa koszernego z kośćmi 240 mk., za kilo słoniny 300 mk., za kilo sadła 350 mk. Cena nabiału również sukcesywnie idzie w górę. Za kilo masła płacono wczoraj 560—580 mk., za litr wody zabielonej mlekiem płacono 30 mk., za litr śmietany kwaśnej 100 mk., za jedno jajo 10—12 mk., za kilo sera 180 mk.

Za kilo białego chleba płacono 130 mk., za kilo ciemnego 80 mk., za małą bułeczkę 6 mk., za większą 15 mk. U krupiarek płacono za kilo mąki białej 120—130 mk., za kilo grysiku pszennego 130—140 mk., za kilo fasoli 60 mk., za kilo grochu 45 mk., za kilo jagieł 65 mk., za kilo krup jęczmiennych 55 mk., za kilo grysiku kukurudzianego 50 mk., za kilo mąki kukurudzianej 40 mk., za kilo cukru białego 280 mk., za kilo cukru żółtego 220 mk.

Za kilo ziemniaków płacono 10 mk., za kilo buraków 12 mk., za kilo marchwi 12 mk., za kilo kapusty kiszonej 30 mk., za kilo cebuli 35 mk., za kilo jabłek 80 mk., za główkę kapusty 30 mk., za główkę kalarepy do 25 mk., za główkę kielu do 30 mk., za korzonek chrzanu 5 mk.

Za jedną cytrynę płacono od 5—8 mk., za wiązkę drzewa 25 mk., za wiązkę smolaków 5 mk.

Kronika sportowa.

Lwów, 9. lutego.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza we czwartek 10 bm. o godzinie 8 przy ul. Jagiellońskiej 7 II p. wieczór projekcyjny pt.: „Czarna Połonina, Gorgany i Borsawa". Objaśnia dr. Kordys.

Posiedzenie Zarządu PZLA. odbędzie się dziś w gmachu Skarbkowskim o godz. 5 popoł.

Także protest. Lloyd George jest namiętnym graczem golfa. A ponieważ jest to w Anglii, gdzie sport uprawia każdy, więc jest to rzeczą zupełnie naturalną. Znamiennem jest natomiast to, że Lloyd George uprawia ten sport wyłącznie w niedzielę, która jak wiadomo jest w Anglii i Ameryce bardzo ostro przestrzeganą. Przeciwko temu jaskrawemu naruszeniu spoczynku niedzielnego, wystąpił zarząd kościoła w Wales z energicznym protestem. Lloyd George zaś odpowiedział zarządowi kościoła następująco: Prezydent ministrów, musi koniecznie używać ruchu na świeżem powietrzu, a ponieważ całymi tygodniami pracuje bez przerwy, musi swego golfa uprawiać w niedzielę.

Balzac, mistrz Francyi o średniej wadze, pokonał w walce mistrza światowego, Anglika Toma Gummersa.

Zniżka cen artykułów sportowych — w Niemczech. Piłki, dusze, drezy itp. są w Niemczech znacznie tańsze niż u nas. Kompletny kostyum: koszula, spodenki i sztylpy kosztują od 100—120 marek niem.

Austryacki Związek piłki nożnej odbył w niedzieli walne zgromadzenie, na którem wybrano prezesem ponownie dr. Abelesa, zastępcami: inż. Pichla i architekta Bodasza.

Stan pogody w Tatrach. W wysokich Tatrach wspaniała pogoda zimowa. 4 stopni mrozu, wysokość śniegu od 30—120 cm. Tor saneczkowy doskonały.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, Lwów, Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty przez cały dzień do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

Kino Nowości, ul. Legionów 5 wyświetla niezrównany dramat cyrkowy
Maskarada na morzu
i „Tajemniczy Arlekin"
Bajecznie piękne sceny na morzu i w cyrku. Powieść na tle aktów kryminalnych.
9193

PROMIEŃ
Na dochód 5% Tow. Szk. L.
8536b
Tutki i bibułki cygaretowe najprzedniejszej przedwojen. jakości w rulonach i pudełkach

KLINIKA GALANTERYJNA
LWÓW, pl. BERNARDYŃSKI 2
naprawia i wyrabia wszelkie gal. wyroby skórkowe, jak torebki damskie, portfele, teczki na akta etc., nadto naprawia wyroby celluloidowe i kauczukowe, jak grzebienie, klamry do włosów, wszelkie gal. wyroby metalowe, szklane, porcelanowe, majoliki etc. 639?

POSADY I PRACA

Biuro spedycyjne L. Zawadzki, Sobieskiego 5, przyjmie natychmiast pannę biegle piszącą na maszynie. Zgłoszenia osobiste między 12—1 po poł. 9154

Kowala do kucia ciężkich wozów poszukuje browar ul. Kleparowska 18. 9203

Zdolnego retuszerą przyjmie natychmiast na korzystnych warunkach fotograf Schnepf, Stryj. 9206

Magistra lub asystenta poszukuje aptekarz Becher w Kołomyi. 9177

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kupuje powieści polskie, francuskie, niemieckie oraz księgozbiory „Lektor" Mikołaja 23. 9010

Papiery stare, akta, kupuje Fabryka papieru Fujna. Bliższa wiadomość Sekle., Krasickich 8. 9?80

Melasa 50 procent cukru z opłaconym podatkiem skarbowym do celów aprowizacyjnych w większej ilości do sprzedania. Zgłoszenia pod „Melasa 810" do Admin. Gazety Wieczornej. 9183

Kupuję rowery i gumy, płacę najwyższą cenę. Jakób Rosenmann, Lwów, Akademicka 26. Przyjmuje rowery i gramofony do naprawy. 9205

Porcelana i lustro tanio do sprzedania. Wahl, Brajerowska 20. 9204

Okazyjnie do sprzedania duża dębowa szafa biblioteczna 6 mtr. dług. do księgarni, biblioteki, biura etc. Wiadomość ul. Zielona 30, parter. P. Santi. od 12—3 po poł. 9202

Wyczeszki włosów kupuję, oraz sprzedaje **Warkocze** najładniejsze i najtrwalsze. Damska fryzyerka, Rynek l. 29, KALMAN STIER (Brama Andriolego). 8740

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Piękne pomieszkanie w Wiedniu

2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, pokojem dla służby i łazienką gazową, wszystko duże, jasne i słoneczne z pełnym komfortem (elektryka, gaz i t. d.) w Wiedniu (VII. dzielnica) oddam za 2, 3 lub 4 pokoje z kuchnią i komfortem we Lwowie. — Zgłoszenia pod „Zaraz" do Administracyi „Gaz. Wieczornej", ul. Sokoła 4. 8953a

CZAS
odnowić przedpłatę!

ROZMAITE

Pługi motorowe, parowe Lokomobile, Motory — poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 8?73

Młoty sprężynowe, parowe, Tokarnie, Heblarki, Gryzerki, Rury płomienne, Gatry, Motory, Lokomobile, Turbiny, poleca „PILOT", Lwów, Batorego 4. 8945

Młyńskie walce półmetrowe lub mniejsze, kompletnie odnowione, naryflowane, sprzeda do 15 lutego. Budowa, Romanowicza 11/IV., Lwów. 9144

Beczki żelazne 200-litrowe poleca Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 9176

Die Dame, Blatt der Hausfrau i inne Journale do nabycia w biurze dzienników Buchstaba, Lwów, Legionów 21. 9201

Zawiadomienie.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że p. Bolesław Kulikowski przestał być naszym urzędnikiem i utracił wszelkie pełnomocnictwo występowania w imieniu naszej firmy. Przedsiębiorstwo handlowe „Białoborski i Knopiński", Ska z ogr. por. Lwów, Legionów 1. 9160

PIŁY Noże do heblarek, maszyny i narzędzia i artykuły dla tartaków, stolarń i fabryk dla obróbki drzewa dostarczają ze składu we Lwowie Zakłady techniczne inżynierowie
Mund i Horniker LWÓW, ŁYCZAKOWSKA L. 40.
9125

! Na najbliższy karnawał !

Szale gazowe i materye na suknie balowe
batikowane (t. j. malowane ręcznie, a dające się prać w benzynie) dostarcza i wykonuje
ZAKŁAD SZTUKI STOSOWANEJ EUGENII KORYTKOWEJ
we Lwowie, Łyczakowska 3, II. piętro.
Odsprzedawcom rabat!
8600

Pamiętajmy o Śląsku!

ZA BRYLANTY

złoto, srebro, platynę płaci bezwarunkowo najwięcej **J. A. WOLF,** jubiler, Lwów, Sobieskiego 2. 7556

PRZECZYTAJCIE
NAJŚWIEŻSZY NUMER
SZCZUTKA!

SZCZUTEK

to najwspanialej (w 3 kolorach) ilustr. pismo humorystyczno - satyryczne, najokazalsza rewia satyry politycznej i humoru.

Współpracownictwo najwybitniejsz. sił literackich i malarskich w Polsce.

Cena pojedynczego numeru „SZCZUTKA"
10 marek.
Prenumerata miesięczna . . . Mk. 30
Z dostawą lub przesyłką poczt. Mk. 33

Do nabycia w Administracyi, ul. Sokoła 4, oraz we wszystkich biurach dzienników i trafikach.

MILIONÓWKI DARMO

może otrzymać każdy, kto nabywa praktyczny wynalazek, atrament w pastylkach, dający 90% oszczędności. Z jednej pastylki otrzymuje się kałamarz dobrego atramentu. — Wszystkie kolory.

Sprzedaż wyłącznie hurtowa.

Dom Handlowy JÓZEF HITECKI
Warszawa, Marszałkowska l. 63, telefon 244-16.
Reprezentantom i agentom rabat.

UWAGA! W celu spopularyzowania tego niezwykłego wynalazku, a jednocześnie poparcia Skarbu Państwa, fabryka postanowiła dołączać bezpłatnie „Milionówkę" do każdego pięćsetnego pudełka przez cały czas produkcyi. Osoby, którym przypadnie „Milionówka", proszone są o podanie swego nazwiska i adresu. — **Żądać wszędzie.** 8672

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.